

Jan Szerszeń: Nota o Gustawie Herling-Grudzińskim

Podłożem zwaśnienia między Grudzińskim a Giedroyciem był różny stosunek do Polski po 1989 roku. Według Herlinga-Grudzińskiego ta cezura wiązała się nie ze zwykłą zmianą ekipy rządzącej, z jaką mamy do czynienia w ustrojach demokratycznych, ale z całkowitym oddzieleniem dwóch systemów politycznych – pisze Jan Szerszeń w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Gustaw Herling-Grudziński. Podróż przez XX wiek”.

Gustaw Herling-Grudziński przychodzi na świat 20 maja roku 1919 w Kielcach, ale to miasto Suchedniów, którego malowniczą okolicę poznawał podczas dziecięcych zabaw, nazwie potem swoją „małą ojczyzną”. Reminiscencje tego miejsca trwale towarzyszyć będą pisarzowi – wyrazem tego będą odniesienia (jak te zawarte w *Innym Świecie*) czy wręcz, zachowane w powieściach, opisy wizji krajobrazów dzieciństwa (przykładem jest scena miłosna z minipowieści *Biała noc miłości*).

Młody Herling-Grudziński interesuje się językiem polskim – bierze udział w gimnazjalnych konkursach na najlepsze wypracowania, a także jest redaktorem szkolnej gazetki pt. „Młodzi idą”. Za jedną z najbardziej kluczowych decyzji w swoim życiu uzna potem wybór, wbrew namowom ojca, studiów polonistycznych, gdzie pozna swojego najważniejszego nauczyciela – Ludwika Fryde. Ten „mistrz i przyjaciel”, jak go określił Grudziński, organizuje spotkania tzw. „szkółki Frydego”, w której wtajemniczał kilku uczniów w arkana uprawiania krytyki literackiej. Tę właśnie dziedzinę (krytykę literacką) uznać można za pierwsze powołanie późniejszego autora *Innego Świata* – dowodem tego są m.in. teksty: o *Znakach życia* Dąbrowskiej, o twórczości Miłosza czy też jedna z pierwszych recenzji *Ferdydurke* Gombrowicza. Warto dodać, że wszystko to wyszło spod pióra krytyka niespełna dwudziestoletniego.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.
Prosimy, kliknij tutaj i przekaż darowiznę w dowolnej wysokości.

Po wybuchu wojny Gustaw Herling-Grudziński jest współzałożycielem jednej z pierwszych organizacji konspiracyjnych (Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa). W roku 1940 zostaje aresztowany podczas próby przedostania się na Litwę. Po pobytach więziennych w Witebsku, Leningradzie oraz Wołogrodzie, trafia do łagru w Jercewie. To właśnie tu podejmuje decyzję o zostaniu pisarzem: „Napisałem prawdę, bo moi współwięźniowie mnie do tego zobowiązali. Żegnali mnie słowami: «napisz o nas prawdę»”. Grudziński używa wręcz określenia, że „narodził się w łagrze”. *Inny Świat* zestawiany jest często z twórczością Tadeusza Borowskiego ze względu na odmienną perspektywę doświadczenia życia obozowego i płynące z niej różne wnioski dotyczące natury ludzkiej, wartości i samego sensu makabrycznego momentu historii, w którym znaleźli się obaj pisarze. Różnicę między tymi doświadczeniami można rozpatrywać chociażby z rozważań na temat nadziei. Dla Borowskiego nadzieja jawi się jako możliwe błogosławieństwo, które jednak w określonych warunkach może stać się przekleństwem. Herling-Grudziński uważa, że, niezależnie od sytuacji, bez nadziei człowiek żyć nie może: „(...) ja jednak w łagrze zachowałem jakąś nadzieję, minimalną, ale jednak nadzieję. Taki jest sens zakończenia *Innego Świata*”.

20 stycznia 1942 roku na mocy układu Sikorski-Majski polscy więźniowie łagru w Jercewie zostają zwolnieni z obozowej niedoli, a 12 marca Herling-Grudziński dołącza do armii generała Andersa. Za późniejszą bitwę pod Monte Cassino otrzymał Order *Virtuti Militari*. Pomimo, że wszyscy żołnierze zdawali sobie sprawę, że będzie to bitwa w pewnej mierze bezsensowna, to jednak bardzo chcieli wziąć w niej udział, gdyż mieli ogromną potrzebę bicia się z Niemcami – pisze Grudziński. Po wojnie poznaje szefa sztabu AK generała Pełczyńskiego, który podobnie opisywał sytuację przed Powstaniem Warszawskim. „Czyn wojenny zobowiązuje w pewien sposób na całe życie, pamięta się o nim, jest powodem do dumy i niewątpliwie wpływa na późniejsze zachowanie człowieka” (cytat z Grudzińskiego).

Jakiś czas po bitwie Herling-Grudziński zostaje odwołany służbowo do redakcji „Orła Białego” – wezwanie zaaranżowane było za sprawą Giedroycia i Czapskiego, których znał z czasu pobytu armii Andersa w Palestynie. W roku 1946 dołącza do Polskiej Partii Socjalistycznej, z której wystąpi w roku 1960 – po usunięciu Adama Ciołkosza. W Rzymie bierze ślub ze swoją pierwszą żoną Krystyną i pracuje w Instytucie Literackim Giedroycia. Sama „Kultura” zostaje (wraz z tytułem) zaproponowana właśnie przez Grudzińskiego, który był współredaktorem pierwszego numeru wydanego właśnie w Wiecznym Mieście.

Kiedy Giedroyc przenosi Instytut Literacki do Paryża, Herling-Grudziński decyduje się zamieszkać w Londynie. Pobyt w tym mieście wspominał bardzo źle, a spędził tam w trudnych warunkach całe pięć lat. W roku 1953 wyjeżdża do Monachium z nadzieją pracy w Radiu Wolna Europa. Radość z mieszkania w stolicy Bawarii trwa zaledwie dwa tygodnie – żona Grudzińskiego popełnia samobójstwo. „Po śmierci Krystyny pobyt w Monachium był dla mnie koszmarem, bardzo dużo piłem, zasypiałem w ubraniu przy grającym na cały regulator radiu. Praca w RWE, która trzymała mnie przy życiu, nie była jednak tym, co chciałem robić – potwornie mnie męczyła”.

Po dwóch latach pobytu w Monachium Grudziński żeni się ponownie – z Lidią Croce – i wyjeżdża do jej ukochanego miasta Neapolu. Jako że prym w życiu intelektualnym tego miejsca wiodli komuniści, Herling-Grudziński pisał, że dopiero po roku 1989 Neapol się nim „zainteresował” – zaczęły się wywiady, a i książki polskiego emigranta zaczęły przyciągać więcej uwagi.

Od osiedlenia się w Neapolu do roku 1996, kiedy kontakt między Grudzińskim a Giedroyciem zostaje zerwany, jedynym polskim pismem, w którym pisze autor *Upiórów rewolucji* jest „Kultura”. Podłożem politycznym zwaśnienia był różny stosunek do Polski po 1989 roku. Według Herlinga-Grudzińskiego ta cezura wiązała się nie ze zwykłą zmianą ekipy rządzącej, z jaką mamy do czynienia w ustrojach demokratycznych, ale z całkowitym oddzieleniem dwóch systemów politycznych. Takie wydarzenie wymaga czegoś, co Grudziński widział we Włoszech, kiedy kraj ten przechodził zmianę ustrojową z faszystu

do demokracji – mianowicie okresu tzw. erupacji. Giedroyc zaś był zdania zupełnie przeciwnego, dlatego też, kiedy ten pierwszy chciał opublikować w *Dzienniku* (swojej stałej rubryce w periodyku Giedroycia) „Dekalog” błędów polskiej polityki, redaktor naczelny „Kultury” odmówił. Po tych wydarzeniach Herling-Grudziński złożył ofertę publikacji *Dzienników pisanych nocą* „Tygodnikowi Powszechnemu”, lecz ta została odrzucona. Ofertę przyjęła „Rzeczpospolita”, która stała się odtąd nowym pismem tego autora.

Gustaw Herling-Grudziński w 1990 roku został laureatem Nagrody Polskiego PEN Clubu im. Jana Parandowskiego, a 5 czerwca 1998 roku został odznaczony Orderem Orła Białego. Zmarł 4 lipca 2000 roku. Obecny rok został decyzją sejmiku ustanowiony rokiem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Wszystkie cytaty pochodzą z książki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego pt. „Najkrótszy przewodnik po sobie samym”, wydanej w 2000 roku przez Wydawnictwo Literackie.

Jan Szerszeń